

Sygn. I C 114/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Marek Nadolny
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Elżbieta Drozd

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2020 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W.

o odszkodowanie

- zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda W. S. kwotę 109.068,95 zł (sto dziewięć tysięcy sześćdziesiąt osiem złotych 95/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek opóźnienia w płatności od 28.09.2018 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda W. S. kwotę 13.094 zł (trzynaście tysięcy dziewięćdziesiąt cztery złote) tytułem kosztów procesu;
- zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 6,01 zł (sześć złotych 01/100) tytułem kosztów sądowych.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 114/19

UZASADNIENIE

Powód W. S. w pozwie wniesionym dnia 25 stycznia 2019 roku, domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. kwoty 111.532,48 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 29 września 2018 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 25 stycznia 2016 roku doszło do zdarzenia drogowego, w którym uczestniczył pojazd powoda marki V. (...) oraz pojazd marki R., którego kierowcą był M. P.. Kierowca tego drugiego pojazdu uznany został za winnego spowodowania kolizji drogowej. Dopiero po zakończeniu umorzeniem postępowania związanego z

ustaleniem, czy w rzeczywistości doszło do przedmiotowej kolizji, powód dopiero po jego zakończeniu zgłosił szkodę z ubezpieczenia OC sprawcy kolizji. Nastąpiło to 28 sierpnia 2018 roku. W toku postępowania likwidacyjnego, pozwany ustalił wartość szkody na kwotę 111.532,48 zł. przy wartości pojazdu 158.000 zł. Jednocześnie pozwany odmówił wypłaty odszkodowania uznając, że uszkodzenia pojazdów nie mogły powstać w okolicznościach wskazanych przez uczestników zdarzenia, albowiem uszkodzenia w pojazdach nie korelują ze sobą. Nadto – jak podał powód – w ocenie pozwanego brak było znaczących dolegliwości fizycznych po stronie uczestników kolizji, które powinny mieć miejsce, a nie wystąpiły (k.4-7).

Pozwany (...) Towarzystwo (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko podał, że powód nie udowodnił odpowiedzialności pozwanego jak również wysokości szkody za skutki zdarzenia drogowego z dnia 25 stycznia 2016 roku. W jego ocenie przeprowadzone postępowanie likwidacyjne nie dało podstaw do przyjęcia swojej odpowiedzialności z uwagi na brak możliwości aby zdarzenie mogło mieć przebieg zgodny z deklaracjami powoda i wskazanego sprawcy. Zarzucił, że uszkodzenia pojazdów są bardzo poważne, a żaden z uczestników zdarzenia nie odniósł obrażeń ciała. Odwołał się do opinii rzeczoznawców, którzy wskazywali, że zdarzenie miało inny przebieg – powód najechał na stojący z zaciągniętym hamulcem ręcznym pojazd marki R., w którym nie było kierowcy. Z ostrożności pozwany zakwestionował wysokość szkody oraz wniósł o zasądzenie ewentualnych odsetek od dnia wyrokowania (k.193-194).

SAĐ USTALIŁ, CO NASTĘPUJE

W dniu 25 stycznia 2016 roku około godziny 22-ej na drodze K. – D., doszło do zdarzenia drogowego, w którym uczestniczył pojazd powoda W. S. marki V. (...) o nr rej. (...) oraz pojazd marki R. o nr rej. (...), którego kierowcą był M. P..

Z uwagi na wątpliwości Policji, czy doszło do kontaktu obu pojazdów – podejrzeniem usiłowania wyłudzenia odszkodowania z tytułu ubezpieczenia pojazdu, prowadzone było postępowanie związane z ustaleniem powyższej kwestii oraz ustaleniem, czy uszkodzenia w obu pojazdach biorących udział w kolizji korelują ze sobą. Postępowanie to zakończyło się – między innymi po uzyskaniu opinii biegłych – umorzeniem wobec braku znamion czynu zabronionego.

Kierowca pojazdu marki R. uznany został za winnego spowodowania przedmiotowej kolizji drogowej tj. tego że w dniu 25 stycznia 2016 roku około godziny 22-ej na trasie K. – D., na drodze publicznej nr (...) kierując pojazdem marki R. (...) o nr rej. (...), znajdując się na skrzyżowaniu wyjeżdżając z drogi podporządkowanej na drogę z pierwszeństwem przejazdu nie zachował szczególnej ostrożności w wyniku czego nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) nadjeżdżającemu z jego prawej strony w wyniku czego doprowadził do zderzenia się pojazdów oraz spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. wykroczenia z art. 86 §1 k.w. w zw. z art. 25 ust. 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym. Wyrok nakazowy Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 20 stycznia 2017 roku uprawomocnił się dnia 29 lutego 2017 roku.

DOWÓD: dokumentacja fotograficzna (k.22-33, 331-335), opinie wydane na zlecenie Komisariatu Policji w D. (k.34-42, 48-60), akta postępowania przygotowawczego (k. 75-187) – w tym postanowienie w przedmiocie umorzenia postępowania (k.173-176), dokumentacja Państwowej Straży Pożarnej w S. (k.189-192). Wyrok nakazowy Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 20 stycznia 2017 roku w sprawie (...) (k.188 akt (...)) SR w Koszalinie), zarządzenie (k.191 akt (...)) SR w Koszalinie), zeznanie świadka M. P. (protokół rozprawy z dnia 21 maja 2019 roku 00:27:00-00:50:52 k.222-223), zeznanie świadka D. S. (protokół rozprawy z dnia 21 maja 2019 roku 00:51:13-01:01:54 k.223-223v).

Rodzaj, zakres, charakter uszkodzeń samochodów w pełni korelują ze sobą. Bezpośrednią przyczyną zdarzenia drogowego było niewłaściwe zachowanie kierującego samochodem R. (...), który wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo poruszającemu się pojazdowi V. (...). Pojazd marki R. włączył się do ruchu po uprzednim ustąpieniu pierwszeństwa przejazdu samochodowi ciężarowemu – na

skrzyżowaniu skręcał w lewo. Do uszkodzenia samochodu doszło po zaledwie 7 dniach eksploatacji, a zatem zasadnym jest uznanie, że pojazd był pojazdem fabrycznie nowym. Nie posiadał zamontowanych części innych niż fabryczne. Zasadnym jest zatem zastosowanie do ich naprawy wyłącznie części oryginalnych, fabrycznie nowych, zakupionych u autoryzowanego przedstawiciela handlowego pojazdów V..

Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosiła 165.100 zł. Całkowita wysokość szkody komunikacyjnej – z uwzględnieniem konieczności wymiany rozrusznika i skrzyni biegów wyniosła 109.068,95 zł brutto i miała ona charakter szkody częściowej.

Pojazdy powoda i sprawcy kolizji znajdowały się w ruchu. Powód pomimo zablokowania pasa bezpieczeństwa nie doznał żadnych widocznych obrażeń – możliwym jest, że ubiór obu uczestników zdarzenia – grube kurtki – zamortyzował siłę nacisku pasów, a na ich ciałach nie ujawniły się ślady charakterystyczne dla obrażeń powstałych w wyniku działania pasów bezpieczeństwa. Nie jest możliwe jednoznaczne stwierdzenie, że przedmiotowa kolizja została upozorowana.

DOWÓD: dokumentacja fotograficzna (k.22-33, 331-335), dokumentacja Państwowej Straży Pożarnej w S. (k.189-192), zeznanie świadka M. P. (protokół rozprawy z dnia 21 maja 2019 roku 00:27:00-00:50:52 k.222-223), zeznanie świadka D. S. (protokół rozprawy z dnia 21 maja 2019 roku 00:51:13-01:01:54 k.223-223v), opinia biegłego D. F. (k.245, 285-303, 345, 385-393), opinia biegłego C. G. (k.246).

Powód dopiero po zakończeniu postępowania zgłosił szkodę z ubezpieczenia OC sprawcy kolizji – pozwanemu (...) Towarzystwu (...) w W. dnia 28 sierpnia 2018 roku. W toku postępowania likwidacyjnego, pozwany ustalił wartość szkody na kwotę 111.532,48 zł. przy wartości pojazdu 158.000 zł.

DOWÓD: akta szkody (k.197).

Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania uznając, że uszkodzenia pojazdów nie mogły powstać w okolicznościach wskazanych przez uczestników zdarzenia, albowiem uszkodzenia w pojazdach nie korelują ze sobą. Nadto w ocenie pozwanego brak było znaczących dolegliwości fizycznych po stronie uczestników zdarzenia drogowego, które powinny mieć miejsce, a nie wystąpiły.

DOWÓD: pismo pozwanego dat. na 26-11-2018 roku (k.9-11).

SĄD ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE

Powództwo w przeważającej części zasługiwało na uwzględnienie.

Powyższe okoliczności były w części bezsporne. Dowodzone były też powołanymi wyżej dokumentami. Sąd uznał je za wiarygodne w powołanym wyżej zakresie. W ocenie Sądu dokumenty nie zawierały informacji sprzecznych, czy wzajemnie się wykluczających. Sąd nie doszukał się też w nich nieprawdy. Nie pojawiły się też powody do takiej podejrzliwości. Wewnętrzne przekonanie z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, iż dokumenty na przymiot wiarygodności zasługują.

Ponadto strony nie wskazały żadnych dowodów czy okoliczności, które wiarygodność tychże dokumentów mogłyby w zakresie zgodnym z ustalonym na ich podstawie przez Sąd stanem faktycznym podważyć.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania przesłuchanych w sprawie świadków oraz zeznania powoda. Były one jasne, spójne i logiczne. Ponadto wzajemnie się uzupełniały i stanowiły istotne uzupełnienie faktów wynikających z dokumentów oraz opinii biegłych sądowych. Nie zawierały informacji sprzecznych, wzajemnie się wykluczających. Wskazywały ona na okoliczności w jakich doszło do kolizji oraz zachowaniu stron, położeniu pojazdów bezpośrednio po zaistniałej kolizji

Wprawdzie powód jest osobą bezpośrednio zainteresowaną w rozstrzygnięciu sprawy na swoją korzyść, jednakże sam ten fakt nie może sam w sobie z góry powodować przyjęcia założenia, iż zeznania takie będą stronnice. W szczególności, iż zeznania powoda znajdowały oparcie w zeznaniach świadka, dokumentach i opinii biegłych.

Sąd nie doszukał się w zeznaniach świadków i powoda nieprawdy, nie pojawiły się też powody do takiej podejrzliwości. Wewnętrzne przekonanie z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, iż zwykłą normą postępowania ludzi, jest wierzyć w to, co dana osoba mówi, chyba że okaże się, iż ktoś na to zaufanie nie zasługuje. Sąd analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy uznał, iż zeznania na przymiot wiarygodności zasługują.

Stosownie do art. 278 §1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Przy czym stosownie do art. 278¹ k.p.c. Sąd może dopuścić dowód z opinii sporządzonej na zlecenie organu władzy publicznej w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę.

W niniejszej sprawie Sąd tak uczynił dopuszczając dowód z opinii biegłych D. F. (k.245, 285-303, 345, 385-393) oraz C. G. (k.246). Na opiniach tej oparł się ustalając wysokość szkody w pojeździe powoda oraz to, czy w okolicznościach podanych przez powoda i sprawcę kolizji do przedmiotowego zdarzenia mogło dojść, czy na jego skutek mogły powstać wskazywane przez uczestników kolizji uszkodzenia w obu pojazdach. Jakkolwiek opinie wskazywały na brak wystąpienia u uczestników zdarzenia obrażeń ciała, śladów po działaniu bezwładnościowych pasów bezpieczeństwa, to jednak nie zanegowały tego, że w okolicznościach podanych przez powoda do zdarzenia doszło. Biegły D. F. wskazywał na możliwe wytłumaczenie tej sytuacji – grubszą z uwagi na porę roku odzież powoda i kierowcy drugiego pojazdu, która mogła uchronić ich przed powstaniem widocznych śladów na ciele. Wreszcie z wnioskami tych opinii w zgodzie pozostawały wnioski opinii biegłych wydających opinię w postępowaniu przygotowawczym, które nie dostarczyło dowodów na fakt, że w okolicznościach sprawy miało miejsce usiłowanie wyłudzenia odszkodowania z tytułu ubezpieczenia pojazdu. Wreszcie kierowca pojazdu R. skazany został prawomocnym wyrokiem sądu za spowodowanie kolizji.

W ocenie Sądu opinie były rzeczowe, spójne, logiczne, sporządzone w oparciu o fachową wiedzę i doświadczenie zawodowe biegłych. Zostały one opracowane jasno, przejrzyście i w sposób zrozumiały. Biegły określając koszt naprawy pojazdu powoda, wskazał na podstawie jakich okoliczności ustalenia te poczynił. Swoje wnioski logicznie i przekonująco uzasadnił. Jego ustalenia były jasne, precyzyjne, wywody zrozumiałe i przekonujące. Wreszcie opinie te były weryfikowalne.

Biegły sądowy w sposób rzetelny i jasny przedstawił swoje wyliczenia dotyczące zarówno zakresu prac, kosztów części zamiennych, stawki robocizny prac blacharsko-mechanicznych, jak również prac lakierniczych, kształtujących się na rynku lokalnym. Ponadto wnikliwie i przekonująco – w tym w opiniach uzupełniających - odniósł się do wzajemnych uszkodzeń w obu pojazdach uczestniczących w kolizji, możliwości powstania tychże uszkodzeń w pojazdach w okolicznościach przez uczestników kolizji wskazanych. Odniósł się również do poszczególnych dowodów – w tym opinii biegłych wydanych w postępowaniu przygotowawczym. Wskazał dlaczego są one przydatne do dokonanych przez niego ustaleń, wskazał na występujące w jego ocenie braki. Bardzo szczegółowo biegły analizował wzajemne uszkodzenia pojazdów, poszczególne uszkodzenia w pojeździe powoda pod kontem ich zgodności względem poszczególnych sąsiadujących ze sobą elementów oraz względem uszkodzeń w pojeździe sprawcy szkody i w tym zakresie odnosił się do zarzutów podnoszonych przez stronę pozwaną, wskazując na błędnie przytaczane argumenty, błędnie przyjęte założenia poczynione przy analizie jego opinii przez stronę pozwaną.

Opinia w powyższym zakresie nie zawierała sprzeczności. Biegły w sposób wyczerpujący odniósł się do zgłoszonych wątpliwości w opiniach uzupełniającej. Swoje stanowisko szczegółowo, logicznie i przekonująco uzasadnił, opierając się na własnym doświadczeniu i wiedzy. W szczególności precyzyjnie wskazał na to dlaczego i na jakiej podstawie

ustalił koszt poszczególnych uszkodzonych elementów samochodu powoda, wskazał na wadliwość opinii prywatnej, na jakiej opierał swe twierdzenia pozwany.

Powołania w tym miejscu wymagają przepisy kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 435 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności (§1).

Natomiast przepis art. 436 k.c. wskazuje, iż odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym (art.435 k.c.) ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny (§1). W razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również tylko na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności (§2).

W niniejszej sprawie doszło do zderzenia pojazdów.

Przepis art. 436 k.c. nie reguluje zatem samodzielnie zasad odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Odsyła w tym względzie do reguł odpowiedzialności prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 k.c.). Wiąże się to z tym samym uzasadnieniem zasady ryzyka - jako podstawy odpowiedzialności - w którym zasadniczą rolę odgrywa motyw istotnego niebezpieczeństwa, jakie stwarza ruch mechanicznego środka komunikacji dla otoczenia oraz motyw korzyści, jakie odnosi korzystający z niego właściciel czy posiadacz.

Niewątpliwie szkoda w niniejszej sprawie została wyrządzona przez ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody.

Szkoda wywołująca odpowiedzialność z tytułu ryzyka musi być wyrządzona przez ruch mechanicznego środka komunikacji – co w niniejszej sprawie miało miejsce. Istnieje związek przyczynowy między powstałą szkodą a ruchem pojazdu.

Odpowiedzialność za szkodę obciąża samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji. Dla określenia samoistnego posiadacza decydujące znaczenie ma treść art. 336 k.c. Chodzi tu zatem o osobę, która faktycznie włada mechanicznym środkiem komunikacji w zakresie odpowiadającym treści prawa własności.

Do okoliczności egzoneracyjnych - w ramach odpowiedzialności z art. 436 § 1 należą: siła wyższa, okoliczność, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego, okoliczność, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą posiadacz odpowiedzialności nie ponosi.

W niniejszej sprawie nie udowodniono takich okoliczności, które wyłączałyby odpowiedzialność pozwanego.

Zgodnie z treścią art. 363 §1 k.c. „naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej”. Z przepisu tego wynika, iż wybór formy naprawienia szkody należy, co do zasady do poszkodowanego, który może domagać się zarówno restytucji naturalnej – przywrócenia sytuacji, która istniałaby, gdyby nieprawidłowe działanie lub zaniechanie nie miało miejsca, bądź zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.

Sąd w przedmiotowej sprawie stanął na stanowisku, iż powód w sposób w pełni uzasadniony skorzystał ze swego uprawnienia i zażądał w pozwie od pozwanego wypłaty odpowiedniej sumy pieniężnej, tytułem odszkodowania w obliczu odmowy jego wypłaty przez pozwanego.

Zatem – uwzględniając ustalone koszty naprawy pojazdu celu naprawienia powstałej w majątku powoda szkody – niezbędnym było zasądzenie kwoty 109.068,95 zł.

Sąd uznał, iż przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na nie wydatki wchodzi w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. W niniejszej sprawie było to w pełni uzasadnione – samochód posiadał zamontowane tylko elementy oryginalne – fabryczne, był praktycznie nowy. Nadto wskazać należy, iż ze zwiększeniem wartości rzeczy (samochodu) po naprawie można mieć do czynienia wówczas, gdyby chodziło o wykonanie napraw takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem, bądź dokonania ulepszeń w stosunku do stanu przed wypadkiem. Wskazać należy, iż z istoty odszkodowania wynika, iż powód winien otrzymać świadczenie od ubezpieczyciela w wysokości odpowiadającej poniesionej przez niego szkodzie.

Z powyższych względów, w szczególności ustaleń dokonanych przez Sąd przy pomocy biegłego wskazać należy, iż powód zasadnie kwestionował odmowę wypłaty odszkodowania. W szczególności bowiem zeznania powoda i świadka – kierującego pojazdem R. w powiązaniu z bardzo wnikliwą i szczegółową opinią biegłego z dziedziny badania wypadków drogowych, pozwalają na ustalenie, że do zdarzenia doszło w okolicznościach, jakie od samego początku wskazywał powód i jakie ostatecznie ustalił Sąd

Zatem pozwany winien był wyrównać powodowi szkodę poprzez zapłatę wskazanej wyżej kwoty, która odpowiada wysokości poniesionej przez niego szkody.

Cel ubezpieczeń, w których przedmiotem ochrony jest mienie, polega na pokryciu przez ubezpieczyciela szkody w mieniu ubezpieczającego. Z istoty świadczenia „odszkodowawczego” wynika, iż ma ono odpowiadać rzeczywistej szkodzie poniesionej przez ubezpieczonego, ma ją rekompensować. Odszkodowanie przysługujące na podstawie umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego za szkodę powstałą w związku z ruchem tego pojazdu, ustalone według cen części zamiennych i usług, obejmuje kwotę podatku od towarów i usług (VAT) w zakresie, w jakim poszkodowany nie może obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku naliczonego. Sąd na gruncie niniejszej sprawy w pełni podziela wyrażony w niej pogląd.

W przedmiotowej sprawie poszkodowany – powód - nie mógł obniżyć podatku należny o kwotę podatku naliczonego. W konsekwencji wypłacone odszkodowanie winno obejmować wartość brutto.

Zajście wypadku ubezpieczeniowego spowodowało konieczność świadczenia ubezpieczyciela sprawcy szkody – pozwanego.

Jak wynika z art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający, albo osoba na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia.

W razie zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wystąpienie przewidzianego w niej wypadku ubezpieczeniowego wywołuje ten skutek, że ubezpieczony może liczyć na zwolnienie go przez ubezpieczyciela z obowiązku zapłaty odszkodowania należnego poszkodowanemu.

Zgodnie z art. 34 ustęp 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr (...), poz.(...) ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie – sprawca kolizji - posiadał ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zawarte z pozwanym. Powód natomiast doznał szkody.

Wysokość odszkodowania ubezpieczeniowego świadczonego z tytułu ubezpieczenia OC jest określona granicami odpowiedzialności cywilnej posiadacza, kierowcy samochodu. O wysokości długu, w który po wystąpieniu zdarzenia ubezpieczeniowego przekształca się odpowiedzialność gwarancyjna ubezpieczyciela, decydują przepisy kodeksu cywilnego oraz ustaw szczególnych. Nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu ogólnych przepisów prawa cywilnego i szkody w rozumieniu prawa ubezpieczeniowego. W obu przypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów, bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej. Do ustalenia szkody w ubezpieczeniu OC stosuje się ogólne zasady prawa odszkodowawczego. Odszkodowanie ubezpieczeniowe z tytułu OC wypłaca się zawsze w pieniądzu. Odszkodowanie ubezpieczeniowe należy się z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej, a nie sprawczej. Przy ubezpieczeniu OC odesłanie do obowiązującego prawa oznacza odesłanie do art. 361 k.c., a więc do związku przyczynowego adekwatnego.

Do odszkodowania ubezpieczeniowego przy ubezpieczeniu OC znajduje zastosowanie, obowiązująca w prawie odszkodowawczym, zasada pełnego odszkodowania, która odnosi się do szkody wyrządzonej przez ubezpieczonego innej osobie. Przy ustalaniu wysokości odszkodowania z tytułu ubezpieczenia OC nie mogą więc mieć zastosowania zasady określające sposoby obliczania wartości pojazdu dotyczące ubezpieczenia AC. Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. odpowiedzialny za wypadek posiadacz zobowiązany jest do rekompensaty poszkodowanemu wszelkiej szkody majątkowej.

W przypadku uszkodzenia samochodu odszkodowanie obejmuje przede wszystkim kwotę pieniężną, konieczną do opłacenia jego naprawy lub przywrócenia do stanu sprzed wypadku. Osoba odpowiedzialna jest zobowiązana zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należą koszty nowych części i innych materiałów. Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody.

Jeżeli właściciel uszkodzonego samochodu żąda przywrócenia stanu poprzedniego poprzez naprawę samochodu, sprawca szkody nie może mu narzucić innej formy odszkodowania, w szczególności polegającej na tym, by poszkodowany poddał kasacji uszkodzony pojazd i poprzestał na odszkodowaniu w postaci różnicy między wartością pojazdu przed wypadkiem, a ceną tzw. pozostałości. Tylko w przypadku, gdyby remont samochodu okazał się niemożliwy, albo pociągał za sobą nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ograniczałoby się do takiej formy odszkodowania. Z taką sytuacją na gruncie niniejszej sprawy nie mamy do czynienia.

Z zasady kontradyktoryjności procesu wynika, iż to strony obarczone zostały odpowiedzialnością za wynik procesu. Przy rozpoznawaniu sprawy rzeczą Sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Rola sądu nie polega bowiem na wykonywaniu przezeń obowiązków procesowych ciężących na stronach. Strona prowadzi więc proces na własne ryzyko dowodowe.

Działanie z urzędu i przeprowadzenie dowodu nie wskazanego przez stronę jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych i musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia, np. w wypadku ujawnionej przez stronę bezradności czy w razie istnienia trudnych do przewyżnienia przez strony przeszkód, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie był wystarczający dla rozstrzygnięcia sprawy. Takie okoliczności w sprawie nie miały miejsca. Obie strony procesu reprezentowane były przez fachowych pełnomocników procesowych.

Strona pozwana nie udowodniła, by w niniejszej sprawie nie doszło do przedmiotowego zdarzenia drogowego w okolicznościach podanych przez stronę powodową.

Postanowieniem z dnia 20 października 2020 roku, Sąd pominął na podstawie art. 235² §1 punkt 5 k.p.c. wnioszek dowodowy strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, albowiem zmierzał on jedynie do przedłużenia postępowania. Nie można uznać – w ocenie Sądu – za uzasadnione

dopuszczanie kolejnego dowodu tylko dlatego, że dotychczasowe postępowanie dowodowe nie doprowadziło do ustaleń zgodnych z twierdzeniami strony. Zdaniem Sądu przeprowadzone dowody – w tym opinie biegłych – z przyczyn wcześniej już wskazanych, pozwoliły na dokonanie ustaleń wiążących się z przebiegiem przedmiotowego zdarzenia. Strona pozwana nie wykazała okoliczności uzasadniających dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii, nie doprowadziła do podważenia opinii biegłego. W konsekwencji Sąd na podstawie powołanego przepisu orzekł jak w sentencji powołanego postanowienia.

Zgodnie z art. 14 ustęp 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr (...), poz.(...) ze zm.) Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Mając na uwadze powyższe, nie wychodząc ponad roszczenie powoda, Sąd na podstawie art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ustęp 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr (...), poz.(...) ze zm.), art. (...) k.c. w zw. z art. (...) k.c., art. (...) i 2 k.c. oraz art. 14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr (...), poz.(...) ze zm.) oraz art. (...) k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 109.068,95 zł. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 września 2018 roku do dnia zapłaty orzekając jak w punkcie pierwszym wyroku.

Sąd na podstawie art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ustęp 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr (...), poz.(...) ze zm.), art. (...) k.c. w zw. z art. (...) k.c., art. (...) i 2 k.c. oraz art.14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr (...), poz.(...) ze zm.) w pozostałym zakresie powództwo oddalił, orzekając jak w punkcie 2 wyroku. Powód nie udowodnił, by przysługiwało mu roszczenie odszkodowawcze w większym rozmiarze niż kwota zasadzona w punkcie 1 wyroku.

Przepis art. 108 § 1 k.p.c. nakazuje Sądowi rozstrzygać o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji.

Treść art. 98 § 1 k.p.c. reguluje kwestię kosztów procesu. Wynikają z tego przepisu dwie zasady: zasada odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasada kosztów celowych. Strona przegrywająca jest bowiem obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Proces wygrał powód praktycznie w całości – oddalenie powództwa dotyczyło tylko niewielkiej jego części, co uzasadnia zasądzenie kosztów procesu w pełnej wysokości. Powód był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika procesowego. Ustalając koszty procesu poniesione przez powoda Sąd uwzględnił uiszczoną opłatę od pozwu – 5.577 zł., uiszczone zaliczki na poczet kosztów opinii biegłego – 2.100 zł. wynagrodzenie pełnomocnika – 5.400 zł., opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Koszty zastępstwa procesowego świadczonego przez radcę prawnego Sąd ustalił zgodnie z §2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie na kwotę 5.400 zł.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.094 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu, orzekając jak w punkcie 3 wyroku.

Zgodnie z art. 113 ustęp 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

W oparciu o powyższy przepis Sąd zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 6,01 zł. tytułem pozostałych kosztów opinii biegłych, które tymczasowo pokrył Skarb Państwa, orzekając jak w punkcie 4 wyroku.

Na oryginale właściwy podpis.